

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-iej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ulica Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji Nr. 73.



PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440 — Mk
we Lwowie z dostawą	500 — Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 100 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnik” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa 31, I. p. (nad mezaninem)

Cześć urzędowa.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował ukończonego słuchacza praw Karola Jana Zborowskiego aplikantem.

Prezes sądu apelacyjnego w Krakowie zamianował dr. Adama Hermana aplikantem w Krakowie.

SEJM WALNY.

Posiedzenie 258 z 28. bm.

Nowe ustawy. — Statut instytutu w Puławach. — Kary na zaniedbujących się posłów. — Szczegóły ustawy o daninie. — Uzupełnienie sieci kolejowej. — Przepisy o składaniu ofert. — Zamierzone wydzierżawienie eksploatacji puszczy białowieskiej. — Ochrona dzierżawców na kresach wschodnich. — Rehabilitacja Arcyb. ks. Teodorowicza.

Na wczorajszym posiedzeniu odesłano do komisji w pierwszym czytaniu ustawę o dobrach rodzinnych w b. dzielnicy pruskiej i o ujednostajnieniu prawodawstwa o podatku przemysłowym.

Po krótkim referacie p. Rządu przyjęto w trzecim czytaniu z kilku zmianami stylistycznymi ustawę o stemplach od rachunków i kwitów.

Poprawki p. Majewskiego zostały w komisji cofnięte po wysłuchaniu opinii przedstawiciela Ministerstwa skarbu.

P. Rosset zdał sprawę o ratyfikacji konwencji międzynarodowej w sprawie instytutu chłodnictwa. Polska nie może uchylić się od uczestnictwa w tej konwencji. Wydatek roczny jaki obciążą nasz skarb z tego powodu, wyniesie tylko 4.000 fr. Komisja proponuje przyjęcie projektu rządowego. W głosowaniu przyjęto bez zmian ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

Następnie p. Barlicka referował statut państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach. Działy instytutu powinny nie tylko prowadzić zadanie w dziedzinie rolnictwa, ale również udzielać pomocy naukowej mniejszym zakładom doświadczalnym, oraz dążyć do tego, aby zdobycze naukowe rolnicze przenikały do wiadomości rolników-praktyków.

Komisja oświatowa wprowadziła tylko drobne zmiany do przedłożenia rządowego i prosi Sejm o uchwalenie projektu.

Izba przyjęła statut w drugim i trzecim czytaniu.

Wobec nieobecności referentki p. Sokolnickiej, wniosek zdążający do podniesienia oświaty na Pomorzu nie był omawiany.

Termin następnego posiedzenia naznaczył Marszałek na 8. listopada b. r. godz. 4 popoł.

Marszałek zaznaczył przytem, iż termin przyszłego posiedzenia jest dlatego tak odległy, ponieważ Komisje nie przygotowały materiału na plenum. Komisje będą czynne podczas ferii.

Według postanowienia konwentu seniorów, posłowie opuszczający posiedzenie Komisji będą

karani na równi z posłami opuszczającymi posiedzenia plenarne.

W dyskusji formalnej, która się wywiązała, p. **Diamond** podniósł, iż wielu posłów jest członkami kilku komisji.

W odpowiedzi wyjaśnił **Marszałek**, że posłowie, którzy udowodnią swą obecność na jednej komisji, nie będą karani za nieobecność na posiedzeniu drugiej komisji.

PRACE KOMISJI.

Podkomisja dla projektu daniny pod przewodnictwem dra **Diamanda** odesłała szereg wniosków dotyczących ulg dla wdów, sierót i starców pobierających renty inwalidzkie i emerytury i dla związków zawodowych i kooperatyw, po przychylniej zasadniczej dyskusji, do załatwiania przy art. 29 projektu.

Ustęp o zwolnieniu od daniny uczniów jako podnajemców skreślono wobec zwolnienia od daniny wszystkich podnajemców.

Daniny od samochodów obowiązują posiadaczy samochodów w czasie od 1. lipca do 31. grudnia b. r. Handlujący samochodami opłacają daninę od samochodów będących w ich stałym użytkowaniu, najmniej jednak od jednego samochodu. Tem postanowieniem załatwiono także art. 7 projektu ustawy, dotyczący czasu używania samochodu i wysokości daniny.

Sprawa mnożników ma być w myśl wniosku p. **Wierzbickiego** ustalona po ustaleniu ulg.

W obu sprawach p. **Wierzbicki** przedstawił swe obliczenia dopiero we czwartek 3. listopada br. Na tem obrady przerwano.

Komisja regulaminowa pod przewodnictwem p. **Grzędzielskiego** uchwaliła odmówić żądaniu wydania posłów dra **Perla**, ks. **Stachowskiego**, **Wasilewskiego** i **Anusza**, a zgodzić się na wydanie posłów **Matusza**, **Krempy**, **Szyszkowskiego**, **Okonia** i **Dąbala**.

Komisja komunikacyjna pod przewodnictwem p. **Rajcy** wysłuchiwała sprawozdania Ministra kolei,

o wywołanej przydziałem obszarów na Górnym Śląsku potrzebie uzupełnienia sieci kolejowej i przyjęła to sprawozdanie do wiadomości.

Następnie po dyskusji nad sprawą wydzierżawienia placu kolejowego na bocznice w Łodzi, przyjęto rezolucję wzywającą Rząd do zbadania tej sprawy i wyrażającą przekonanie, że sposoby rozpisywania licytacji na objekty dzierżawne dają pole do nadużyć i protekcji. Należy wypracować stałe przepisy o składaniu ofert.

Delegat Rządu zawiadomił w końcu, że z spośród kolejarzy zdemobilizowanych nie zostało przyjętych tylko 11 osób.

Komisja administracyjna i miejska pod przewodnictwem p. **Opali**, po przeprowadzeniu dyskusji nad rządowym projektem ordynacji do Rad miejskich, wyłoniły na wspólnym zebraniu podkomisję, w skład której weszli: p. **Opala** jako przewodniczący oraz pp. **Federowicz** (KPK.), **Lisiecki** (NPR.), **Marek** (PPS.), **Rajski** (PSL.), **Rudnicki** (ZLN.), **Suligowski** (N. ch. S. L.), **Tarnawski** (ZLN.), **Tomaszewski** (KM.), **Tomczak** (NPR.).

Komisja wyznaczyła pp. **Marka** i **Suligowskiego** na referentów, którzy wspólnie z Ministerstwem spraw wewnętrznych mają przygotować referat dla podkomisji.

Delegat Ministerstwa spraw wewnętrznych zapowiedział zgłoszenie przez Rząd nowego projektu ordynacji miejskiej.

Komisja rolna pod przewodnictwem p. **Piechoty** wysłuchiwała sprawozdania delegata Ministerstwa rolnictwa o gospodarstwie leśnym w puszczy Białowieskiej. Jest to największy, 128.000 ha. liczący obszar leśny w Europie środkowej. Niemcy rozpoczęli eksploatację przemysłową puszczy. Jest tam w ruchu 8 gatrów, terpentyniarń itp. Ministerstwo rolnictwa zamierza eksploatację lasów oddać w 20-letnią dzierżawę, przy czem wyrab ma być ograniczony do stref przestarzałych i cięć normalnych. Po dyskusji postanowiono wyłonić podkomisję dla oceny gospodarki leśnej i transakcji handlowych. Do podkomis-

Maszyny do pisania L. C. Schmith & Bros najnowsze modele, cicho piszące sprzedaje pomimo wysokiego kursu dolara (po nader korzystnej cenie) firma **Łudwik Aksmann**, Kraków, Szewska, tel. 32-82.

Jedyny w Polsce fabryczny skład maszyn.

Na prowincję skutecznie się dostawę przez specjalnych kurjerów.

ZNAJDUJĄCE SIĘ W WARSZAWIE I MODLINIE

LOKOMOBILE, PRASY DO SIANA, TARTAKI, OBRABIARKA, ŁAŃCUCHY, GWOŹDZIE, DRUT i t. c.
ŻELAZO BUDOWLANE, BLACHA, PLATFORMY, WÓZKI i ICH CZĘŚCI,

będą sprzedawane w drodze przetargu w WARSZAWIE w Oddziale Likwidacji Demobilu Wojskowego, ul. Królewska 23.

Szczegóły patrz: „**DEMIBIL**”, ZESZYT 10-TY.

TERMIN SKŁADANIA OFERT 9. LISTOPADA 1921 R.

sji wejdzie po trzech członków z Komisji rolnej, przemysłowo-handlowej, skarbowo-budżetowej i prawniczej.

Następnie po dyskusji wezwano Rząd do przedstawienia projektu ustaw dla ochrony drobnych dzierżawców na kresach wschodnich.

Komisja do spraw zagranicznych pod przewodnictwem dra Grabskiego odbyła zebranie, na którym przed porządkiem obrad Minister Skirmunt na zapytanie p. Rataja odpowiedział, że poseł Rzpltej w Paryżu hr. Zamoyski zrezygnował z udziału Polski w obradach Ligi Narodów nad sprawą Górnośląską na zasadzie wskazówek otrzymanych od Rządu co do taktyki, w materii tej przestrzegać się mającej, Minister stwierdził dalej, że rola p. Alberta Thomasa była w sprawie górnośląskiej przychylna.

Odpowiedzi na inne zapytania, między innymi p. Perla o stosunku do rządu sowieckiego, odroczone do zebrania następnego.

Przystąpiono do obrad nad załatwieniem wniosku p. Bryla co do działalności ks. Arcybiskupa Teodorowicza w sprawie górnośląskiej. Uznano oskarżenie zawarte we wniosku p. Bryla i tow. przeciw ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi za niezasadne i bezpodstawne. Komisja przechodzi nad tym wnioskiem do porządku dziennego i wyraża nadzieję, że na przyszłość podobne wnioski nie będą zaprzętały uwagi Sejmu.

Podkomisja administracyjna pod przewodnictwem p. Erdmana zakończyła obrady nad projektem ustawy o samorządzie gminnym.

*

Podkomisja dla projektu daniny rozpoczęła po zamknięciu posiedzenia Izby dyskusję szczegółową nad artykułami zawierającymi normy postępowania przy ściąganiu daniny i załatwiła artykuły 9-11. W dyskusji nad art. 12

p. Wl. Grabski zaproponował opłacanie daniny w równych ratach w ciągu 10 tygodni z 10 proc. opustem dla tych, którzy daninę złożą w ciągu dni 14.

P. Kolischer uważa, że 10 proc. miesięczne odsetki są zbyt wysokie i proponuje odsetki w wysokości przewidzianej w ustawie o podatku dochodowym.

P. Chadzyński żądał stosowania kary grzy-

wny i więzienia dla tych, którzy daniny nie złożą na czas.

Ze względu na to, że przedstawiciele Rządu nie mieli instrukcji od Ministra skarbu, dalsze rozprawy podkomisji odroczone do dnia dzisiejszego.

Sukces Brianda w Izbie deputowanych i Senacie.

Sprawa rozbrojenia. — „Polityka psa zdechłego”. — Konferencja w Waszyngtonie. — Kwestja zaufania rozstrzygnięta w Izbie na korzyść rządu. — Rozprawy w senacie. — Także tutaj Briand zwyciężył.

Izba deputowanych w dalszym ciągu prowadziła wczoraj dyskusję nad interpelacjami w sprawie ogólnej polityki rządu.

Dep. Arago, przewodniczący frakcji zjednoczenia republikańskiego i radykał dep. Pusch — krytykując wewnętrzną politykę rządu oświadczył się stanowczo za taką polityką, która konsekwentnie wynikać powinna z rezultatów ostatnich wyborów.

Dep. Horriot w imieniu radykałów socjalistów oświadcza, że stronnictwo jego popierać będzie rząd, aby uniknąć dojścia do władzy pp. Tardieu, Mandel i innych ich przyrjadów, których politykę uważa za niegodną kraju.

Na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych radykał socjalista Herriot odczytał deklarację swego stronnictwa w sprawie rozbrojenia i oświadczył, że we wszystkich państwach należałoby

zostawić tylko minimum wojsk gwarantujących bezpieczeństwo danego kraju na zewnątrz oraz spokój wewnętrzny.

Następnie ponownie zabrał głos prezydent ministrów, odpierając zarzuty p. Tardieu.

Min. Briand

odpowiadając na zarzuty p. Tardieu przypomina cały szereg ustępstw, jakie Francja poczyniła w tym czasie, kiedy Tardieu był członkiem rządu. Dziś natomiast — mówił Briand — gdy ja czynię ustępstwa, jakie są niezbędne dla utrzymania zgo-

dy ze sprzymierzonymi, ten sam pan Tardieu powiada, że to jest polityka psa zdechłego, gdy rząd francuski potrafił narzucić zobowiązania rządowi niemieckiemu, noszącemu się z myślą dymisji, nazywa się to „polityką psa zdechłego”, gdy rząd francuski zmusza Niemców do powolnej uległości, to ma to być „polityką psa zdechłego”, Duisburg, Ruhrort, Duesseldorf — to też „polityka psa zdechłego”. Gdy rząd niemiecki na swój sposób interpretując pewne ustępy traktatu, uważa, że Reichswehra ma prawo przekroczenia granicy G. Śląska i gdy rząd francuski ostrzega, że przekroczenie przez Reichswehrę granicy stanowić będzie „casus belli”, osiągając tem oświadczeniem zamierzony skutek i gdy wreszcie z powodzeniem utrzymuje zgodę ze sprzymierzonymi, to wszystko ma być „polityką psa zdechłego”. Oczywiście nie sposób zgodzić się na to.

W dalszym ciągu odpiera Briand zarzuty Tardieu, pozostając w związku z konferencją waszyngtońską, zaznaczając przytem, że na konferencji będą musiały być bronione interesy Francji.

Tardieu — ciągnął dalej Briand — może być pewnym, że konferencja waszyngtońska nie stanie się dla Francji pułapką, przeciwnie, Francja zawsze tylko w sposób bardzo umiarkowany robiła użytek ze swoich sił zbrojnych, które bądź co bądź stanowią dla niej duży ciężar. W dniu, w którym zorganizowanie pewnego nowego systemu zapewniłoby Francji bezpieczeństwo nie gołosłowne, lecz istotne — Francja powitałaby z radością możliwość pewnego ulżenia sobie w ponoszeniu tego ciężaru.

Bądźcie panowie pewni — ciągnął dalej Briand — że nie pozbedziemy się niczego bez uzyskania jakiejś przewagi w tej czy w innej formie. bądźcie panowie pewni, że wszędzie rozumieją należycie konieczność Francji podobnie jak wszystkich innych krajów, liczenia się z wymaganiami bezpieczeństwa i suwerenności.

Wreszcie Briand ponownie składa zapewnienie, że uda się do Waszyngtonu nie inaczej, niż po uzyskaniu wotum zaufania ze strony znacznej większości Izby. Z pośród sześciu wniosków, odnoszących się do porządku dziennego — Briand przyjmuje wniosek dep. Manon, przyjmujący do

Z piśmiennictwa.

Kutrzeba Stanisław: „Dawne polskie prawo sądowe w zarysie (I. Prawo karne. II. Postępek sądowy)”. Lwów-Warszawa-Kraków. Wydawnictwo Zakładu narodowego im. Ossolińskich. 1921, str. IV + 111.

Rozporządzenie M. W. R. i O. P., wprowadzające od roku szkolnego 1919/20 dawne prawa polskie sądowe jako przedmiot obowiązkowy pierwszego egzaminu historycznego na wydziale prawa w Uniwersytetach, zastało naukę polską nieprzygotowaną. Dawne opracowania już nie wystarczały dzisiejszemu stanowi naszej wiedzy, a tylko część prawa sądowego, t. j. prawo prywatne polskie, doczekało się opracowania w sposobie nowożytnym przez prof. P. Dąbrowskiego; prawo karne i przewód sądowy leżały nietknięte. Ogłoszona przed dwoma laty bardzo cenna praca prof. J. Makarewicza „Polskie prawo karne”, Część ogólna, sponuje u czytelnika o wiele szerszy zakres wiedzy prawniczej ogólnej, a także szczegółowej polskiej, niż ją może posiadać kandydat przy pierwszym egzaminie historycznym, nadto zajmuje się teorią polskiego prawa karnego, nie wchodząc w szczegóły jego rozwoju historycznego. Aby tym niedomaganiom zaradzić, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, S. Kutrzeba wydał w roku bieżącym „Dawne polskie prawo sądowe w zarysie”, obejmujące: I. Prawo karne, II. Postępek sądowy. Wiedza teoretyczna profesora prawa polskiego, a także i znajomość praktyczna dawnego sądownictwa polskiego byłego długoletniego kierownika Archiwum aktów grodzkich i ziemskich w Krakowie czyniły go do tego najbardziej powołanym. Dobrze uczynił Zakład narodowy im. Ossolińskich, że się podjął na czasie tego bardzo pożytecznego wydawnictwa.

Rzecz jest ujęta w zwięzłą i przystępną formę podręcznika, szkicuje tylko najważniejsze instytucje dawnego polskiego prawa sądowego, w ich historycznym rozwoju, jak się one przedstawiały według prawa ziemskiego w Koronie, łącznie z Mazowszem. Zgodzić się można na to, że pominięte zostały w tem ujęciu prawa specjalne, a więc magdebuńskie: mielejskie i wiej-

skie, oraz ormiańskie. Żalować natomiast wypada, że autor wyeliminował z całości prawo litewskie i pruskie, na które wpływ prawa polskiego był niezaprzeczony i które nawzajem ulegało wpływom obu praw powyższych tak, że możnaby je poniekąd traktować jako odrębności prawa polskiego.

Prawo karne na 49 stronicach i w XII rozdziałach obejmuje cał kształt. Są to: I. Przestępstwo, II. Odpowiedzialność zbiorowa, III. Wina, IV. Współdziałanie w przestępstwie, V. Przypadki wykluczające karygodność, VI. Rodzaje przestępstw, VII. Zemsta, VIII. Zadośćuczynienie, IX. Pojęcie i charakter kary, X. Rodzaje kar, XI. Wymiar kary, XII. Źródła.

Rozkład metodyczny materiału zbliża się poza małymi wyjątkami do pracy Makarewicza: Polskie prawo karne. Charakter obu prac, jak to zaznaczyliśmy powyżej, jest całkowicie odmienny. U Kutrzeby, jako, że książka ma charakter podręcznika odpadł cały balast naukowy cytacji źródłowych i monograficznych, literatura dawniejsza i nowsza podana jest oszczędnie. Nie wptowadził też autor w tekst polemiki tam, gdzie zajmuje wobec innych autorów stanowisko zasadniczo odrębne. Zauważyliśmy jednak w przedstawieniu Kutrzeby i Makarewicza niektóre zasadnicze różnice. Makarewicz w dochodzeniu przestępstw przyjmuje dochodzenie z urzędu przez instygatora, skargę prywatną pokrzywdzonego, wreszcie subsydjarnie t. zw. skargę popularną przez delatora (str. 62 sq.). Instytucja ta, znana procesowi rzymskiemu, dostała się według autora do prawa polskiego nie drogą recepcji lecz samorzutnie, jako wynik tej samej potrzeby i tej samej ewolucji. Kutrzeba natomiast, gdziekolwiek przyjdzie mu mówić o dochodzeniu przestępstw, czy to w prawie karnem czy w postępku sądowym (porówn. str. 6, 33, 59, 103—104), nie wdając się w polemikę, przyjmuje tylko skargę ze strony pokrzywdzonego i dochodzenie z urzędu. Wynika z tego, że nie uznaje skargi popularnej.

Wśród przykładów, wybranych przez prof. Makarewicza z Volumów legum nie wszystkie przemawiają na jego korzyść. Pomijając już taki drobny szczegół jak ten, że wśród przykładów na dowód

istnienia skargi popularnej, jeden dotyczy właśnie strony żądliwej (K. 1613 V. L. III. 183), res ta przykładów podpada pojęciu naruszenia interesu publicznego, a to w dwóch kierunkach: nadużycie władzy przez urzędnika, oraz nieposzanowania miejsca urzędowania i ustaw.

Ustawa z 1620 V. L. III. 381), zabraniająca wywozu salet y z Korony wskazuje, że skarga winna była wychodzić w pierwszej linii od instygatora publicznego, subsydjarnie dopiero zastępował go delator prywatny, lecz instygatora za niedopilnowanie obowiązków swego urzędu, spotykała kara grzywny. Za tezę prof. Makarewicza przemawiałaby może najbardziej lex sumptuaria z 1613 co do noszenia szat zbytkownych przez plebejuszów (V. L. III. 183) i ustawa z 1611 w sprawie zachowania taksy wojewódzkiej co do cen wina (V. L. III. 9).

Druga część podręcznika obejmuje postępek sądowy. Jako całość nie był dotychczas opracowany. Istnieje jedynie rękopis wykładów prof. Balzera, który od lat około 20 poświęcał przewodowi sądowemu 5-godzinny wykład w semestrze letnim, a który z wielką szkodą dla nauki nie ukazał się dotychczas w druku. I ta druga część nosi charakter podręcznika egzaminacyjnego: gładko, przystępnie, nie zapuszczając się głęboko w zawiłości polskiego prawa procesowego ujmując całość ptzewodu sądowego w 7 paragrafach: I. Źródła, II. Rozwój postępku sądowego i jego charakterystyka, III. Strony i ich zastępcy, IV. Pzew, V. Roki, VI. Rozprawa, VII. Dowody. Na str. 75—76 jednak skutkiem pomyłki składacza wkradł się fatalny błąd drukarski: registr sądowy, względnie registry, księgi sądowe, służące z dawna do wciągania spraw procesowych, mających iść na wokandę, zostały ochrzczone mianem regestów — słowo, stosunkowo bardzo późno przyjęte w nauce na oznaczenie naukowego sreszczenia istotnych części jakiegos tekstu historycznego.

HELENA POLACZKOWNA.

wiadomości oświadczenie rządu, wyrażający zaufanie do stanowczości rządu w jego zabiegach o utrzymanie zgody ze sprzymierzeńcami i żądający kontynuowania dotychczasowej polityki obrony autorytetu Francji na zewnątrz kraju za pomocą polityki zjednoczenia republikańskiego, żądając uchwalenia powyższego porządku dziennego **rząd stawia kwestię zaufania.**

Pierwszą część wniosku dep. Manon Izba przyjęła 391 głosami przeciwko 156 głosom. Następnie w głosowaniu przez podniesienie rąk odrzucono wszelkie poprawki i dodatki do tego wniosku, całość zaś wniosku przyjęto 338 głosami przeciwko 172 głosom.

Prasa francuska podkreśla jednomyślnie **doniosłość votum zaufania uchwalonego w Izbie deputowanych.**

stwierdzając z wielkiem zadowoleniem sukces rządu, nadający szczególnie autorytet misji, jaką Briand ma spełnić na konferencji waszyngtońskiej. Bedzie, zdaniem „Gaulois“ reprezentował nie jedno stronnictwo, lecz cały naród.

Co do polityki wewnętrznej dzienniki podkreślają, że Briand będzie miał sposobność do uwydatnienia wyraźnej większości polityki, reprezentowanej przez program jedności republikańskiej.

Z OBRAD SENATU.

Na wczorajszym posiedzeniu senatu dep. Jouvelet interpelował w sprawie polityki zagranicznej Francji, wzywając senat, aby nie zezwolił na wyjazd Brianda do Waszyngtonu bez uprzedniego udzielenia rządowi aprobaty.

Briand ponowił swe oświadczenia w sprawie bezpieczeństwa Francji i rozbrojenia Niemiec, do dając, że stan obecnego bezpieczeństwa będzie mógł się przedłużyć jedynie przez zachowanie czujności, Briand wyraża zadowolenie z powodu, że utrzymano

porozumienie z Anglią.

Omawia dalej wszystkie etapy sprawy górnośląskiej, oddaje hołd bezstronności Ligi Narodów, której wyrok przyjęły nawet Niemcy, wskazuje na korzyści jakie wynikły z układu wieszadeńskiego.

To nie państwo niemieckie — mówią Briand — lecz kraj niemiecki musi płacić.

Odpowiadając jednemu z posłów, który przypomniał wygłoszone swego czasu przez Brianda zdanie: „musimy położyć Niemcom rękę na karku“. — Briand oświadcza, że nie żałuje bynajmniej wypowiedzenia tych słów, ponieważ Niemcy w tym czasie wzbraniały się wypełnić przyjęte zobowiązania i nie chciały nic płacić. — Briand zmuszony był wówczas poruszyć sprawę okupacji Zagłębia Ruhry w razie gdyby okupacja Duisburga i Ruhrortu nie okazała się wystarczającą. W razie odmowy przyjęcia ultimatum przewidziany jest jeszcze szereg innych zarządzeń.

Niemcy jednak uległy.

Francja nie mogła sama dokonać okupacji Zagłębia Ruhry, krok ten bowiem stwierdzałby, że Francja posiada ambicje imperialistyczne. Jesteśmy zresztą — wywodził premier — bardziej, niż ktokolwiek inny w możliwości przemawiania do Niemiec innym językiem, lecz aż do chwili, gdy taka ewentualność nie nastąpi, nie może Briand nic uczynić, co mogło by narazić na szwank pokój Europy, na którym Francji zależy bardziej, niż komukolwiek innemu.

Przechodząc w dalszym ciągu swego przemówienia w senacie do

sprawy konferencji waszyngtońskiej.

Wyjaśnia Briand, że obecność jego na tej konferencji będzie obowiązkiem wdzięczności wobec Stanów Zjednoczonych. Sprawy pierwszorzędnej znaczenia znajdują się na porządku dziennym konferencji. — Gdy przyjdzie do omawiania sprawy rozbrojenia — mówił Briand — wyjaśnimy zaprzyjaźnionym z nami Stanom Zjednoczonym, jak dalece Francja musi się troszczyć o bezpieczeństwo. „Broniliśmy nie tylko wolności Francji w czasie wojny światowej, lecz także wolność całego świata“.

Senat przyjął 301 głosami przeciw 9 wniosków Brianda, stwierdzający, że w chwili, w której Briand ma się udać do Waszyngtonu, senat zapewnia go o swoim zaufaniu.

Górny Śląsk na progu nowej doby.

Nota niemiecka wręczona konferencji ambasadorów.

Ambasador niemiecki w Paryżu Mayer złożył konferencji ambasadorów notę rządu niemieckiego w sprawie G. Śląska.

Cierpka odprawa.

„Petit Parisien“ donosi, że konferencja ambasadorów postanowiła wysłać do Berlina notę z oświadczeniem, że uważa protest Wirtha przeciw decyzji w sprawie G. Śląska za nieistniejący i nienadający.

Wroga agitacja niemiecka.

Z Katowic donoszą: Polskie sfery miarodajne otrzymały wiadomość, że Niemcy postanowili obecnie rozpocząć wrogą agitację przeciw Polakom przez wzbudzenie niechęci do urzędników polskich, pochodzących z Polski, a zwłaszcza z Kongresówki. Niemcy rozszerzają wiadomość, że rodowici Górnoślązacy nie zostaną dopuszczeni do urzędów, lecz będą wypierani przez napływo we elementy polskie. Ze strony Naczelnej Rady Ludowej zaprzeczono tym fałszywym pogłoskom.

Komisja graniczna przy pracy.

Komisja graniczna rozpoczęła dziś swoje czynności.

Hausa akcji przemysłowych polskich.

Od dwu dni na giełdzie berlińskiej idą w górę akcje przemysłowe tych przedsiębiorstw górnośląskich, które przypadły Polsce.

Organizowanie sądownictwa w polskiej części Górnego Śląska.

Delegat Ministerstwa sprawiedliwości i prezes sądu p. Bocheński zwraca się w pismach górnośląskich do wszystkich niemieckich sędziów i urzędników sądowych, którzy chcą przyjąć służbę polską, aby wnieśli odpowiednie podania do 15. przyszłego miesiąca na jego ręce jako szefa wydziału sprawiedliwości przy Naczelnej Radzie Ludowej.

W wezwaniu tem p. Bocheński podkreśla, że przede wszystkim mogą być przyjęci kandydaci pochodzący z G. Śląska, którzy władają językiem polskim przynajmniej o tyle, żeby mogli się porozumieć w tym języku, jeżeli posiadają przytem prawem przypisane kwalifikacje.

Kandydaci przyjęci do służby polskiej otrzymają te same pobory służbowe, które mieli dotychczas i uzyskają prawa przysługujące sędziom i urzędnikom sądowym polskim.

W końcu odezwa mówi, że na G. Śląsku zostanie utworzony osobny wyższy sąd krajowy w Katowicach, oraz sąd ziemiański.

*

Katowice. Frakcja polska rady miasta Katowic jednomyślnie uchwaliła na posiedzeniu 27. bm. zaproponować radzie miejskiej powołanie na prezydenta miasta dra Górnika, dotychczasowego doradcy przy kontrolorze powiatowym i członka magistratu w Katowicach. Jak słychać, Niemcy godzą się na tę kandydaturę. Dotychczas prezydentem miasta jest znany hakatysta Pohlmann.

Katowice. Generalny polski konsulatu w Opolu przeniósł swą siedzibę do Bytomia. Biuro konsulatu mieścić się będzie w hotelu Lomnitz, dawniej siedzibie komisariatu plebiscytowego i Naczelnej Rady Ludowej.

Gaszenie zarzewia węgierskiego.

Ultimatum nie nadeszło. — Wojska obecne nigdzie nie wkroczyły.

Agencja węgierska zaprzecza formalnie wiadomościom pochodzącym z Belgradu, a dotyczącym wręczenia ultimatum małej ententy.

Rząd węgierski nie otrzymał dotychczas żadnego ultimatum.

Wedle ostatnich doniesień panuje na Węgrzech spokój. Wbrew rozsiewanym pogłoskom wojska małej ententy nie przekroczyły nigdzie granicy Węgier.

Otrzeźwienie legitymistów.

Co do kwestji rządu pod wpływem ostatniego manifestu Horth'ego, nawet wśród legitymistów zapanowała jedność co do tego, że restauracja monarchji jest obecnie nie na czasie i nie zgadza się z interesem Węgier. Rząd węgierski zgodził się na to, że Karol i Zyta nie mogą pozostać w granicach państwa węgierskiego.

Posłowie angielski i francuski w Belgradzie zażądali od rządu jugosławiańskiego zaniechania zamiaru wojskowej interwencji na Węgrzech — wskazując na to, że taki krok wywołałby niekorzystne wrażenie u ich rządów.

Best abnegacji.

W rozmowie z przedstawicielami koalicji Karol miał oświadczyć, że względ na dobro kraju, z którym łączyły go tak serdeczne węzły kazał mu poświęcić swój własny los. Dobro Węgier będzie dla niego zawsze rzeczą najważniejszą. Ustupując hy nie dopuścić do nieszczęścia wojen domowych.

Niema złego, coby na dobre nie wyszło.

Dzienniki budapeszteńskie witają ocalenie Węgier przed nowymi nieszczęściami i przewro-

tem dzięki energicznemu wystąpieniu Horth'ego. Słychać o zblizeniu się gabinetu wiedeńskiego i budapeszteńskiego z okazji imprezy Karola. Obecnie będzie można się spokojnie kontynuować prace komisji mieszanej w Szoproniu.

Decyzja co do losów Karola.

Osateczna decyzja co do losów Karola ze strony koalicji jeszcze nie zapadła. Nie powiadomiono Węgier o wyznaczeniu miejsca pobytu dla Karola.

Rząd hiszpański podał już swoje warunki, pod jakimi podjąłby się internowanie u siebie króla Karola.

Grasowanie band.

Bandy nieregularne rozpoczęły znowu w Węgrzech zachodnich akcję celem obalenia ugody weneckiej. — Komisja w Szoproniu musiała się przenieść do Austrii.

Lojalność rządu Horthy'ego.

Pisma budapeszteńskie krytykują ostro uwagi pewnych dzienników rancfuskich („Matina“) — jakoby stanowisko rządu węgierskiego i defenzywa były komedią. Mimo złośliwych uwag Benezsa rząd węgierski gotów jest lojalnie wypełnić swoje zobowiązania co do rozbrojenia i w sprawie Węgier Zachodnich.

Zbliżenie Polski do małej ententy.

Dzienniki węgierskie dopatrują się zbliżenia się Polski do małej ententy. Mówią o możliwości wstąpienia Polski do małej ententy na nowych warunkach.

KRONIKA.

Kalendarz:

Niedziela, 30 października.

Rz.-kat.: Marceji.

Gr.-kat.: Osyji pr.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 52, zachód słońca o godzinie 4 minut 2.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 6 stopni.

Poniedziałek, 31 października.

Rz.-kat.: Łucji m.

Gr.-kat.: Łuky ab.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 48, zachód słońca o godzinie 4 minut 00.

Ferje szkolne. Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza: Z upoważnienia Ministerstwa W. R. i O. P., które nadeszło w dniu dzisiejszym, zwalnia się młodzież szkół polskich od nauki w poniedziałek d. 31 października b. r.

— **Prezydent miasta** p. Józef Neumann i wiceprezydent dr. Leonard Stahl wyjechali do Warszawy w sprawie sanacji stosunków miasta, oraz w sprawach finansowych gminy m. Lwowa.

— **Dr. M. Si dleki obywatelem honorowym** Wlna. Prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Michał Siedlecki b. rektor Uniwersytetu w Wilnie otrzymał następującą depezę: W uznaniu niepospolitych za sług pańskich w sprawie wskrzeszenia i rozwoju wszechnicy Stefana Batorego, Rada miasta Wilna na posiedzeniu z dnia 20 października b. r. jednomyślnie nadała Panu tytuł honorowego obywatela miasta Wilna. W pamięci Wilna na zawsze pozostała nie wyjęta praca pańska oraz niezwykły takt i umiarkowanie w traktowaniu spraw uniwersyteckich i społecznych. Podp. Witold Mańkowski prezydent miasta Wilna.

— **Nowy rektor Politechniki warszawskiej.** Komisja warszawska donoszą: Wobec powołania na stanowisko Prezydenta Ministrów dotychczasowego rektora Politechniki warszawskiej prof. Antoniego Poniakowskiego, odbyły się wybory nowego rektora, którym jednomyślnie obrany został dziekan wydziału elektrotechnicznego inż. Leon Staniewicz, prof. zwyczajny elektrotechniki teoretycznej.

— **W sprawie pomieszczenia młodzieży** wyższych zakładów naukowych. Zarząd miasta pragnie pomieścić tę młodzież we własnych budynkach. W sprawie tej prowadzone są rokowania z zarządem wojskowym, który zajmuje te budynki.

— **Wyjaśnienie.** Wczorajszy „Wpered“ wydrukował ściśle poufne sprawozdanie tut. dyrekcji policji z 29 września b. r., w sprawie tajnego Uniwersytetu ruskiego.

Ponieważ może ten fakt dać powód do przypuszczeń, że treść odnośnego aktu dostała się do szerszej wiadomości z biura tut. dyrekcji policji, jesteśmy na podstawie przeprowadzonych już dochodzeń upoważnieni do stwierdzenia, że akt, o którym mowa nie pochodzi z dyrekcji policji we Lwowie.

— **Z rektoratu Uniwersytetu Jana Kazimierza** we Lwowie. Uniwersytet Jana Kazimierza zorganizował na listopad i grudzień cykl wykładów dantejskich, które będą odbywać się każdego piątku o godzinie 6 wieczorem w Zakładzie fizycznym (ul. Długosza 8). Na pierwszym, dnia 4 listopada słowo wstępne wygłosi JM. Jan Kasprzewicz, poczem prof. Leon hr. Piniński będzie mówił o systemie etycznym Boskiej Komedji.

— **Miejska kolej elektryczna** zawiadamia, że w celu częściowego przynajmniej zmniejszenia niedogodności przy nabywaniu biletów abonamentowych przez młodzież szkolną i dzięki uprzejmości dyrekcji kina Kopernik — sprzedawane będą bilety abonamentowe wyłącznie tylko dla kształcącej się młodzieży w kasach kina Kopernik przy ul. Kopernika 9, w dwu ostatnich i czterech pierwszych dniach każdego miesiąca od godz. 8—2 po południu.

— **Szkoła radiotelegrafistów.** W ciągu listopada b. r. otwartą zostanie w Warszawie pierwsza w Polsce szkoła radiotelegrafistów.

— **Kursy podatkowe.** Z Warszawy donoszą: W obecności Ministra skarbu odbyła się onegdaj

uroczysta inauguracja kursów podatkowych, urządzonych przez Ministerstwo skarbu dla kandydatów na urzędników referendarskich przy urzędach skarbowych dla podatków i opłat skarbowych byłego zaboru rosyjskiego.

— **Kraków** wedle dokonanego spisu ludności liczy 181.700 mieszkańców, w tem 82.223 mężczyzn, a 99.377 kobiet. Dzienniki zauważają, że powyższy wynik stanowi wielką niespodziankę, wszystko bowiem wskazuje na to, że Kraków liczy obecnie ponad 200.000 mieszkańców. Jest więc prawdopodobnem, że znaczna liczba osób uchylita się od spisu.

— **Zamordowanie starosty.** Z Lublina donoszą; W nocy z dnia 22 na 23 b. m. w Sokołowie dokonano okropnego morderstwa na osobie miejscowego starosty Pawła Koniecznego. Mianowicie oblanego benzyną i podpalono. Starosta Konieczny zdołał złożyć nic nie znaczące i sprzeczne wiadomości. Zmarł w 12 godzin po udzieleniu mu pierwszej pomocy. Śledztwo, na które udał się z Lublina podprokurator sądu apelacyjnego p. Baranowski i wojewódzki inspektor starostw, ustaliło jedynie, że nie jest to zbrodnia polityczna. Pozatem wypadek owiany jest tajemniczością.

Starosta Konieczny był wychowankiem Uniwersytetu lwowskiego. Za czasów akademickich brał żywy udział w życiu społecznym, był członkiem wydziału Czytelni akademickiej i Bratniej pomocy.

— **Wybuch fortu.** Z Rzymu donoszą: „Messagero“ donosi w sprawie wybuchu w forcie St. Helena, że pożar, który spowodował ten wybuch, należy przypisać działalności terrorystów. Ogółem przy wybuchu zginęło 22 osoby, a przeszło 300 jest rannych.

— **Malta lub Madera.** Dzienniki paryskie podają, że rezydencją Karola będzie wyspa Malta albo Madera.

— **Echa zamordowania ministra Dimitrjewa.** Z Sofji donoszą: Dotychczas nie zdołano schwycić morderców ministra wojny. Wszelkie poszlaki zdają się dowodzić, że morderstwo było dziełem band macedońskich, zwalczających program działalności rządu, który — jak wiadomo — za pomocą stosowania surowych środków uniemożliwia wszelką akcję band w Macedonii, świadomie zmierzając do porozumienia z ościennymi państwami. Cała prasa bułgarska jednomyślnie potępia akt terroru politycznego. Zamordowany minister wojny położył w swoim czasie wielkie zasługi około rozwoju zjednoczonych grup agrariuszów bułgarskich. Jako jeden z głównych współpracowników stronnictwa agrarnego, objął on po raz pierwszy portfel ministra spraw wewnętrznych w gabinecie koalicyjnym Stambolińskiego. Obdarzony niezwykłą energią, którą też stosował podczas wielkiego strajku kolejarzy w r. 1920, Dimitrjew potrafił zabezpieczyć krajowi spokój, łamiąc opór strajkujących, oraz żywiołów komunistycznych. Jako zwolennik zbliżenia pomiędzy Bułgarią i Jugosławią, Dimitrjew był pierwszym ministrem bułgarskim, który po wielkiej wojnie światowej sonferował z premierem Jugosławii.

— **Za Związku Społeczno-Narodowego.** Posiedzenie społeczno-narodowego Klubu radnych miasta odbędzie się jutro, w sobotę, dnia 29. października o godzinie 5. popołudniu w Kawiarni „Renaissance“. Zebranie członków związku społeczno-narodowego odbędzie się w tę sobotę o godzinie 6. wieczór, w pokoju klubowym Kawiarni „Renaissance“.

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska“ wyszedł z druku pierwszy zeszyt „Przeglądu Warszawskiego“ miesięcznika, poświęconego literaturze, sztuce i nauce pod redakcją dr. Borowego. „Przegląd Warszawski“ ukazuje się w miejsce „Nowego Przeglądu literatury i sztuki“ jako jego ciąg dalszy rozszerzony i uzupełniony nowymi działami.

Treść zeszytu: Stefan Kołaczkowski: O prostocie. Władysław Folkierski: U progu siódmego wieku (postać i znaczenie Dantego). Ignacy Chrzanowski: Kilka podobieństw pomiędzy „Dziadów“ częścią trzecią a „Boską Komedią“. Eugeniusz Kucharski: Jabłoni gwiazd w „Anhellim“. Zygmunt Lempicki: Z zagadnień empirycznej filozofii historii. Eugeniusz Małaczewski: Miłość erdzie ziemi, nowela. Władysław Orka: Nad morzem polskiem.

Kronika: Ignacy Chrzanowski: Historia literatury polskiej. Stefan Kołaczkowski: Poezja. Leon Piwiński: Powieść. Stanisław Wędkiewicz. Leon Piwiński: Przekłady i Studja z literatury obcych. Incjusz Komornicki: Teatr. Alfred Leuterbach: Zabytki artystyczne. Kazimierz Chodynicki: Historia P. W. Czasopisma L. P., W. J. C.: Cudzoziemcy o Polsce i Polakach. Książki nadesłane. Zapiski.

Cena zeszytu Mk. 450. Prenumerata wraz z przesyłką kwartalnie Mk. 1.350. Prenumeratę przyjmują Administracja „Przeglądu Warszawskiego“ w Warszawie, ul. Świętojańska 2. (telefon 221-27) oraz wszystkie księgarnie.

Notatki i teracko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

W sobotę o godzinie 3:30 po południu „Miód kasztejański“.

wieczorem uroczysty wieczór ku uczczeniu 30-lecia pracy literackiej St. Przybyszewskiego „Śnieg“, dramat w 4 aktach Przybyszewskiego. Poprzedzi prelekcja prof. Geszwindy.

W niedzielę o godz. 3:30 po południu „Kali-gula“.

wieczorem „Traviata“, opera. Występ A. Wesolowskiego.

W poniedziałek „Śnieg“, dramat Przybyszewskiego.

We wtorek „Moralność pani Dulskiej“, komedia w 3 aktach G. Zapolskiej.

We środę „Tosca“, opera w 4 aktach G. Pucciniego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

W sobotę, niedzielę, poniedziałek, wtorek i środę „Roztwór prof. Pytla“.

Repertuar Teatru Nowości

W sobotę „Skowronek“, operetka Lehara.

W niedzielę „Hrabianka „Fox-trotta“.

W poniedziałek „Rozwódka“, operetka Falla.

We wtorek „Róża Stambułu“, operetka w 3 aktach L. Falla.

We środę „Taniec szczęścia“, operetka w 3 aktach R. Stolza (premiera).

Odczyt Przybyszewskiego odbył się wczoraj w sali Towarzystwa Muzycznego. Znakomity pisarz mówił na temat „Z zagadnień o śmierci“. Prelegent przedstawił sposób, w jaki stara się problem śmierci i t. zw. życia pozagrobowego rozwiązać okultyzm, opierający swoje wierzenia na szeregu zjawisk i doświadczeń z różnorodnych dziedzin medjumizmu. Rozwijając naukę okultystyczną prelegent ze szczególną siłą akcentował rozbrat, jaki istnieje i dziś jeszcze (pomimo niejednokrotnych prób zbliżenia się z obu stron czynionych), pomiędzy wiedzą ścisłą a okultyzmem. To jednak nie przeszkadza, że wielu wybitnych matematyków i fizyków zajmuje się żywo zagadnieniami medjumistycznymi a nawet gorliwie propaguje okultyzm. Ciiekawym jest związek, jaki okultyzm zadzierżgnął z tajemną wiedzą średniowiecza (tępienie bezlitośnie czarownice średniowieczne każą dziś za ować tył. doskonałych medjów jakie były wśród nich) i dalej jeszcze poprzez naukę Hermesa Trismegistosa do najgłębszej starożytności. Na tym gruncie dokonywa się rehabilitacja średniowiecza, dziś zresztą dość popularna i w innych dziedzinach (por. Gonzague Truc: „La re-tour a la scolastique“ Paryż. 1919) Za półtorago-dzinny, niezwykle interesujący odczyt dziękowano szanownemu prelegentowi długo niemiłkającymi oklaskami.

Na jubileuszowe przedstawienie „Śniegu“

Przybyszewskiego wszystkie bilety wstępu do Teatru Wielkiego zostały dosłownie w przeciągu kilku godzin rozbitywane. Dyrekcja teatru donosi, że „Śnieg“ grany będzie w tej samej obsadzie w poniedziałek. Sprzedaż biletów na poniedziałkowe przedstawienie już się rozpoczęła. To drugie przedstawienie „Śniegu“ będzie również wysprzedane, gdyż wpłynęło już bardzo wiele zamówień. Sobotni numer „Życia Teatralnego“ poświęcony przeważnie Przybyszewskiemu zawierać będzie portret autora „Śniegu“ i podobiznę jego podpisu.

Najbliższą nowością w naszej operetce będzie ostatni utwór R. Stolza p. t. „Taniec szczęścia“, z którego odbywają się już próby.

— **Polska na Wystawie międzynarodowej w Paryżu.** W roku 1924 urządza Francja, jako pierwszą po wojnie światowej międzynarodową popis wystawę nowoczesnej sztuki dekoracyjnej i przemysłowej artystycznej, obejmującą szeroki program, a mianowicie: architekturę, sprzęty, stroje, sztukę teatrów

licy, ogrodów i nauczanie. Generalny delegat polski tej wystawy p. Jerzy Warchałowski przystąpił do pracy organizacyjnej i rozpisal ankietę celną ustalenia idei wystawy, spopularyzowania jej i zarządzenia ogólnego pogotowia projektodawców i wykonawców. Szereg szczegółowych pytań ma przynieść odpowiedź na trzy punkty: jaką ma być wystawa, kto i co chce projektować, i kto chce wykonywać. Ankietę poprzedza odezwa uzasadniająca konieczność przygotowania się z awczasu do udziału w tym światowym popisie, który powinien wypaść dostojnie zarówno ze względu na prestige Państwa Polskiego, jak i na ekonomiczny interes narodu. Ankietę została rozpowszechniona w sferach artystyczno-przemysłowych. Można ją otrzymać w Warszawie w Ministerstwie Sztuki i Kultury (Ordynacka 15) i w Krakowie u Generalnego Delegata wystawy (Smoleńska 9).

— Powszechny Związek polskich artystów plastyków we Lwowie ogłasza konkurs dla swoich członków na akcje „Gaz ziemny”. Format akcji, tekst jak i bliższe szczegóły, znajdują się w sekretarjacie Związku, które można zobaczyć codziennie między godz. 6—7 wieczorem. Warunki konkursu: Ze wszystkich nadesłanych prac ośm najlepszych zostaje wybranych przez komisję do nagrodzenia po 6000 Mk. i po dwie akcje „Gaz ziemny”, prócz tego jedna najlepsza z pośród tych ośmiu z wykończonym rysunkiem dalsze 25.000 Mk. i dziesięć akcji.

Technika prac dowolna. Ostatni termin nadsyłania prac upływa z dniem 15 grudnia b. r.

TELEGRAMY P. A. T.

KONFERENCJA PRACY.

Turyń. Havas. Konferencja pracy przystąpiła do dyskusji nad sprawą cyfowania z porządku dziennego kwestji pracy w rolnictwie 24 głosami przeciwko 20 przyjęto rezolucję Jouhaux i dep. włoskiego Baldiego, stwierdzającą kompetencję konferencji w sprawach pracowników rolnych, przyjmującą porządek dzienny proponowany przez radę administracyjną jako odpowiadającą interesom sfer rolniczych; wreszcie wzywającą do szczegółowego rozpatrzenia sprawy konieczności utrzymania na porządku dziennym kwestji pracy w rolnictwie. Fontaine zwrócił uwagę, że konferencja nie wypowiedziała się jeszcze co do zastrzeżeń poczynionych przez Francję w sprawie ośmiodziesięciodniowego dnia pracy na roli.

ZATWIERDZONA UMOWA.

Neuen. Radio. Izba francuska aprobowala umowę w sprawie, zawartą między Louchereem a Ratenauem.

ZAPRZECZENIE PLOTKI.

Bukareszt. Radio. „Orient” pogłoska, jaka się potawiała w prasie zagranicznej o projekcie małżeństwa księcia Borysa z ks. Marią rumuńską — jest bezpodstawna.

PRZECIW MYDLENIU OCZU.

Nauen. Radio. — W ostatnich czasach w Londynie, Paryżu i innych stolicach zaczęły krążyć uporczywe wiadomości z Rosji o zmianie kierunku w rządzie sowieckim, objawiającym się w zupełnym zarzuceniu dotychczasowego systemu. Według tych informacji, bolszewicy wobec twardej rzeczywistości widzieli się zmuszeni przystosować swoje teorie do wymagań chwili bieżącej. Zwłaszcza uporczywie utrzymywały się pogłoski o projektach zwołania konstytuandy wszechrosyjskiej z udziałem partji socjalistycznych. Według pewnych doniesień, pogłoski te są rozsiewane celowo przez dyplomację sowiecką, aby w ten sposób łatwiej uzyskać pomoc i kredyty dla Rosji.

POMOC DLA ROSJI.

Paryż. Havas. Po przemówieniu Noulensa komisja inansowa Izby przyjęła projekt udzielenia na rzecz akcji niesienie pomocy Rosji kredytu 5 milionów franków z tego 4 miliony w produktach żywnościowych. Projekt ten ma być rozpatrywany na najbliższym posiedzeniu Izby.

PRZED KONFERENCJĄ WASZYNGTOŃSKĄ.

Londyn. Havas. „Daily Express” dowiaduje się, że Japonia zgodzi się na ograniczenie budo-

wy okrętów wojennych bez stawiania tego warunku Ameryce i Anglii, o ileby zostały zaspokojone interesy Japonji w Chinach.

Paryż. Havas. W sprawie konferencji waszyngtońskiej dowiaduje się „Temps”, że w dyskusji w sprawie rozbrojenia wezmą udział jedynie Ameryka, Anglia, Francja, Włochy i Japonja. Inne mocarstwa wezmą udział tylko w dyskusji nad sprawą Dalekiego Wschodu oraz Oceanu Spokojnego.

Atlanta. Harding wygłosił tu przemówienie, w którym oświadczył, że Ameryka udaje się na konferencję waszyngtońską z głębokim pragnieniem, by przyjaźń międzynarodowa na tej konferencji zyskała na terenie i zaznaczył, że serdeczny sposób, w jaki państwa przyjęły zaproszenie pozwala żywić jak najlepsze nadzieje co do wyników konferencji.

W końcu swego przemówienia podkreślił Harding że Ameryka jest zdecydowana udzielić poszczególnym narodom pomocy.

KONFERENCJA IRLANDZKA.

Leafield. Odpowiadając w parlamencie na interpelację dotyczącą konferencji irlandzkiej, zaznaczył Lloyd George, że konferencja jest obecnie w toku, że nie można zatem jeszcze nic rzeczowego powiedzieć. Dla pomyślnego doprowadzenia rokowań do końca koniecznym jest, by opinia i prasa obu stron nie przeszkadzały. W kwestji irlandzkiej panują zarówno w Izbie gmin, jak i w Izbie wyższej znaczne różnice poglądów i zamieszanie pojęć. Celem ustalenia wielu punktów rząd proponuje odłożyć generalną dyskusję do przyszłego poniedziałku i wtedy zażąda od Izby wotum zaufania. Co się tyczy szematu ugody z dominiami, to sprawa ta zostanie oddana pod sankcję parlamentu. W kwestji tej wypowiedzieli się wszyscy kierujący mężowie dominiów. Izba przyjęła następnie projekt L. Georgea wyasygnowania 300.000 ft. szterl. na rzecz bezrobotnych, którzy mają być zatrudnieni w dominiach jak to było przed dwoma laty. Aprobata Izby zyskał również nowy plan sanacji gospodarczej.

Londyn. Havas. Obawiają się, żeby sprawy związane z obecnym stanem konferencji irlandzkiej nie przeszkodziły wyjazdowi Lloyd Georgea do Waszyngtonu.

ROSJA W SIĘCIACH KAPITALISTÓW NIEM.

Paryż. „Information” donosi z Berlina, że grupa finansistów niemieckich, tworząca specjalne syndykaty zawarła układ z przedstawicielami 58 cukrowni rosyjskich produkujących rocznie 40 milionów pudów cukru. Syndykat ten udzieli cukrowniom znacznych kredytów, stawiając za warunek, że wszelkie obroty, dokonywane będą za pośrednictwem syndykatu niemieckiego.

NOWY GABINET WIRTHA.

Gdańsk. Danz. Ztg” donosi z Berlina, że nowy gabinet Wirtha odbył wczoraj pierwsze posiedzenie na którym uchwalono: 1) Wysłać do rządów koalicyjnych notę z protestem przeciw rozstrzygnięciu w sprawie G. Śląska, 2) zamianować komisarzem rządowym do komisji górnośląskiej Dra Schiffera, ministra sprawiedliwości w pierwszym gabinecie Wirtha, a jego zastępcą Dra Lewalda, sekretarza stanu w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Berlin. Najbliższe posiedzenie parlamentu odbędzie się 3. listopada

Nauen. Radio. Toczą się rokowania z Ratenauem, aby wszedł do nowego gabinetu. Reorganizację pruskiego gabinetu odłożono chwilowo aż do uzyskania porozumienia z kierownikami głównych stronnictw.

Z muzyki.

Doskonały nasz, wprost pierwszorzędny obecnie zespół operetkowy znalazł ponownie szerokie pole do popisu w „Róży stambułu” Leona Falla, wznowionej w bieżącym tygodniu w „Teatrze Nowości”. Słynna ta z artystycznego układu motywów tanecznych, a przedewszystkiem pomysłów walczyków prawdziwie porwujących operetka — prawdopodobnie najudatniejsze dzieło Falla — odniosła po dłuższej przerwie przedstawień, poważny sukces, do którego rzetelnie przy-

czyniły się popisy wokalne p. Heleny Miłowskiej, znakomitej w partji Kondji, i pełna humoru i werwy gra sceniczna wykonawców innych ról większych — a nawet — najmniejszych. Pożądanym byłoby jedynie, by orkiestra pod umiętną batutą p. Alfreda Stadlera mogła się w wyższym stopniu zastosować do odmiennej nieco akustyki tego nowego przytulku sztuki operetkowej: jej „fortissima”, a często też zwyczajne „forte” podczas akompaniamentu do śpiewu wydają mi się ustawicznie w stosunku do małej sceny zanadto silne i przygłuszają nieraz solistów. Dynamikę możnaby nieco zmodernizować.

Postać Kondji należy niewątpliwie do najlepszych kreacji p. Miłowskiej. Artystka nadaje jej dużo politycznego wdzięku, nie szczędzi nawet chwilami akcentów w śpiewie zabarwionych dramatycznie, i podnosi tem samem duet z Achmedem w II. akcie do poziomu prerastającego nieraz przepięknie efekty operetkowe. Byłoby jeszcze piękniej, gdyby p. Filip Kuligowski, jako partner tej uczuciowej Kondji, chciał się bardziej przejąć zadaniem ognistego amanta i wyrwał się — choćby przejściowo — ze swego zazwyczaj olimpijskiego spokoju, traktującego dość obojętnie wszelkie zawikłania operetkowe. Niezapominajmy, że operetka, to ma być wyskok humoru...

Jeżeli już mowa o tej nieodzownej w dziedzinie wesołej muzyki zalecie, to wymienię jako jej reprezentantów podczas onegdajszego przedstawienia „Róży stambułu”: czarująca Midilli (p. Halina Ranacka), doskonałego, pełnego werwy Friedolina (p. Aleksander Oledzki) i arcykomicznego Müllera „senior” (p. Alfreda Kowalskiego). — Całość przedstawienia, dobrze wyreżyserowana, wywarła jak najkorzystniejsze wrażenie.

★

We środę, 19. bm. wykonano w Teatrze Miejskim „Traviatę” Verdiego ze współudziałem rosyjskiego tenora p. Aleksandra Wesołowskiego. Gdyby ten śpiewak był „gwiazdą” pierwszorzędna, jakich mało i obdarzał słuchaczy wrażeniami niezwykłymi, rozumiałbym, że wyjątkowo publiczność mogłaby ponieść ofiarę, godząc się na słuchanie partji Alfreda, wygłoszonej w obcym języku. W danym wypadku zaś występ — te „gościnne”, tak często się powtarzające, — nie dałoby chyba niczem usprawiedliwić. P. Wesołowski śpiewa swą partję poprawnie, — pomijając liczne ustępy „przevorsowane” — dość efektywnie, i nie więcej, a gdy chodzi o kreację postaci Alfreda, pozostawia niejako do życzenia. Przykładając miarę aktorską do tego Germonta, krytyka musiałaby wypaść dość ujemnie. A następnie ten jaskrawy kontrast: znakomita pod każdym względem kreacja Violetty (p. Ewa Bandrowska) wywołująca zachwyt słuchacza i widza, poważny i dystyngowany Germont ojciec (p. August Wiśniewski) i jego szlachetnie prowadzona kantylena — i ten młody, bardzo młody Germontik, dość niepokąźny jako aparycja, z tymi banalnymi efektami opartymi wyłącznie na wysokich tonach, więc raczej może „Fredzio”, niż Alfred, „Traviacie”.

Z poprzednich słów wynika, że prawdziwie dramatycznymi były momenty bez współudziału gościa, więc: ustępy solowe Violetty, jej duet z Germontem (ojcem) i finał w przedostatniej odsłonie, który wypadł doskonale dzięki energicznej batucie p. Józefa Lehrera.

Pięknie odegrane solo skrzypcowe (jako intermezzo przed ostatnim aktem) wywołało burzliwe oklaski. Mniejsze partje wykonali bardzo starannie pp. Helena Ipiowska, Franciszka Ostrowska, Zygmunt Schmidt i Leon Jeleński.

Amfiteatr był szczelnie zapełniony.

★

Bardzo poważnie przedstawiał się program koncertu prof. Józefa Cetnera, składający się wyłącznie z utworów starożytnych mistrzów. (Piątek, 21. bm.) Dwa koncerty skrzypcowe Vivaldiego, sonata J. S. Bacha, a nakoniec — jeszcze jeden koncert w stylu klasycznym, mianowicie Tartinięgo; to wszystko razem stanowi popis wykwintnie ułożony dla znawców, lecz — bądź co bądź — jednostronny, więc cokolwiek nużący, mimo artystycznej formy wykonania i najlepszych chęci słuchaczy w kierunku dostrojenia się do intencji koncertanta. Owa jednolitość charakteru kompozytorskiego utworów wyradza „eo ipso” pewną monotonię nastroju u publiczności, niekoniernie może korzystną, jeżeli chodzi o sukces artysty. Wówczas koncert zamienia się w rodzaj

pełnej erudycji prelekcji profesorskiej, której wysokie zalety nie zawsze iść mogą w parze z efektem popisu, koniecznym do wywołania entuzjazmu, lub chociażby — jakiegoś wyższego zachwytu.

Prof. Cetner wykonał wyż wymienione utwory nie tylko umiejętnie i stylowo, lecz nawet z pewną brawurą, o ile słowo takie da się zastosować do ówczesnej formy kompozycji, o pięknie wysokim, lecz zupełnie odrębnym, wykluczającym poniekąd nowoczesne, bardziej błyskotliwe sztuczki wirtuozowskie. Powyższe słowa dają jednak do zrozumienia, że wszelkie prawdziwie artystyczne usiłowanie prof. Cetnera przypominały bardzo walkę poważnego w sztuce kierunku z praktyczną stroną wirtuozostwa. Koncertant wyszedł z tych „zapasów“ zwycięsko, poniósł jednak pewną ofiarę: zrezygnować musiał — podczas wykonania oficjalnej części programu — z wszelkich objawów entuzjazmu, zadowolając się tylko uznaniem znawców.

Dopiero Serja nadprogramowych utworów podniosła nastrój na sali. Kilka transkrypcji odegranych z „nec plus ultra“ werwą, mieszczących w sobie popis pięknego tonu, pasażowego wirtuozostwa i niezwyklej brawury w „fiaszoleciach“ wywołało jednomyślny zachwyt w audytorjum i niemiłknie oklaski.

Finezyjny i prawdziwie artystyczny akompaniament pianisty p. W. Webera zasłużył na szczere uznanie.

*

Teatrze Nowości wznowiono na dniu 22. bm. „Rozwódkę“, melodyjną operetkę Leona Falla. Oceniając sobotnie wykonanie tego dzieła, wypadłoby tym razem wyraźnie oddzielić współdziałanie solistów od gry orkiestry. O ile ci pierwsi — ze znakomitą w tytułowej roli p. Heleną Miłowską na czele — wywiązali się doskonale ze swych zadań, o tyle jaskrawo niedomagala orkiestra, wygrywająca, zwłaszcza podczas pierwszego aktu, wedle swego upodobania, niepodobne do układu Rala Rokofonie. Przypuszczać należy albo brak należytego przygotowania i prób, albo niewystarczający do pełnej harmonii komplet orkiestralny, a prawdopodobnie: jedno i drugie. Tak więc mimo usiłowań dyrygenta p. Wojnarowicza pozorna choćby zgoda między śpiewakami a orkiestrą nie dała się osiągnąć. Soliści ratowali dzielnie sytuację gra pełną humoru.

Wymieniam umiejętną grę sceniczną pań Dory Helen (jakkolwiek partja ta w „Rozwódcie“ nie leży w głosie artystki) i Śmiglewskiej, oraz pp. Kuligowskiego, Kowalskiego, Sowińskiego i Tarzańskiego, doskonałych przedstawicieli swych

ról. W sprawozdaniach o nadzwyczaj zresztą udatnych przedstawieniach „Hrabianki Foxtrotta“ i „Róży stambułu“, zaznaczyłem już w krótkości dysproporcję między walorem zespołu operetkowego, tak umiejętnie zestawionego, a działalnością orkiestry w Teatrze Nowości, podnosząc więc ponownie te braki, dające się niezawodnie z łatwością usunąć, i wyrażam nadzieję, że energicznie obecnie kierownictwo teatrów lwowskich nie zechce uchylić się od przeprowadzenia sanacji tego zespołu orkiestralnego.

Fr. Neuhauser.

Program Zjazdu eugenicznego.

Z Warszawy donoszą: Dnia 29. bm. (sobota) o godz. 8.30 wiecz. odbędzie się zebranie przedzjazdowe dla zaznajomienia się uczestników w Hotelu Polonia (vis a vis Dworca Głównego).

Dnia 30 bm. (niedziela) o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste otwarcie Zjazdu w wielkiej sali ratuszowej, poczem ZZjazd podzieli się na sekcje, których porządek obrad przedstawia się następująco:

Sekcja Eugeniczna. — Grupa I-sza. (Polityka ludnościowa i zwyrodnienie) dr. St. Krausztyk „Zwyrodnienie i jego cechy“; dr. R. Zadebowski „Neomaltuzjanizm a polityka ludnościowa“; dr. Elwicz-Leyzerowicz „O wyradzaniu się i zanikaniu typu kobiety“; dr. St. Krausztyk „Hygiena rasy a rola kobiety“.

Grupa II-ga (Opieka nad wzrastającym pokoleniem) r. B. Krakowski „Akcja państw w dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem“; dr. W. Świątopełka-Zawadzki „Rola ćwiczeń fizycznych w eugenicie“; dr. W. Sterling „Liga profilaktyki psychicznej“.

Grupa III-cia (Choroby i zatrucia wpływające na cechy dziedziczne ludności) prof. dr. O. Bujwid „Nikotyna i wpływ jej na młodzież po wojnie“; dr. M. Gromski „Alkoholizm wśród dzieci“; dr. E. Bruner „Walka z wilkiem“; dr. B. Wejnert „O polski komitet do zwalczania raka“.

SEKCJA ZWALCZANIA CHOROÓB WENERYCZNYCH I NIERZĄDU.

Grupa I-sza (Stan współczesny chorób wenerycznych) dr. W. Sterling „Stan chorób wenerycznych na ziemiach polskich“; dr. H. Szczodrowska „Walka z chorobami wenerycznymi w wojsku polskim“.

Grupa II-ga (Lecznictwo) dr. F. Rodziewicz „Lecznictwo szpitalne i ambulatoryjne w Polsce“;

dr. Rejse „Leczenie chorób wenerycznych w Kasach chorych w Warszawie“; dr. A. Racimowski „W sprawie lecznictwa na Pomorzu“.

Grupa III-cia (Akcja społeczna) dr. H. LeBren „Udział samorządu w zwalczaniu chorób wenerycznych“, — oraz „Instytut wychowawczo-leczniczy dla kobiet wykończonych“.

Sekcja wychowania etycznego i seksualnego.

Grupa I-sza. (Wychowanie seksualne.): dr. T. Męczkowska „Wychowanie seksualne i jego związek z eugeniką“, dr. T. Jaroszyński „Życie płciowe dziecka i młodzieży“.

Grupa II-ga (Przeważnie wychowanie etyczne): dr. Trzeńska-Bańkowska „Wpływ wychowania moralnego na życie płciowe młodzieży“, plk. dr. Osmiński „Wpływ ćwiczeń cielesnych na życie płciowe młodzieży“.

Grupa III-cia (ankietowa): prof. Czartkowski „Ankieta w sprawie życia seksualnego młodzieży“, dr. Komorski „Projekt ankiety wśród młodzieży wyższych zakładów naukowych“.

Sekcja prawno-społeczna.

Grupa I-sza (handel żywym towarem i nierząd): St. Posner „Handel żywym towarem z punktu prawa międzynarodowego“, Szepeński „Przystępność i przestępstwo“, E. Kon-Wejecki „Prawodawstwo eugeniczne“, dr. L. Wernic „Prawodawstwo w sprawie chorób wenerycznych“.

Grupa II-ga (Nowoczesne środki prawno-eugeniczne): mec. J. Nowodworski „Aseksualizacja przestępców“, M. Ettinger „Bezplodność sztuczna z punktu widzenia prawa“, Fr. Paschalski „Homoseksualizm z punktu widzenia prawa“.

Grupa III-cia (Prawodawstwo względem dzieci): sędzia W. Brześciński „Przestępczość nieletnich w Warszawie w świetle działalności sądu dla nieletnich“, dr. T. Jaroszyński „Psychiczna profilaktyka u przestępców nieletnich“.

Dyskusje nad odczytami będą się odbywać dopiero po wysłuchaniu referatów każdej grupy.

Sprawa lokali dla przyjezdnych spoczywa w rękach dra P. Daleckiego (ul. Włocza 26, tel. 278—85) w godz. 6—7 wiecz.

Zapisy na wieczornicę przyjmuje dr. Potrzebowski (ul. Złota 14, tel. 56—11) w godz. 6—7 w.

Bilety wstępu na Zjazd będą do nabycia od czwartku w Biurze Towarzystwa walki ze zwyrodnieniem rasy (ul. Jeruzolimka 16, dawniej 56) od godz. 6—7 wiecz.

Cena biletu 500 mk. Bilety tylko dla dorosłych. Młodzież zakładów wyższych na wstęp za okazaniem matrykuły.

Guy de Chantepleure.

73

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego
Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

— Układasz wszystko z całą łatwością, Janko... ale na to, żeby się tak stać mogło, trzeba było, żeby mnie ona... po ludzku, jak to określasz i poprostu, była kochała... A małżeństwo nasze było przecież tylko układem... stowarzyszeniem nijako.

— Mogła cię pokochać, boś był, przecie dla niej nieporównanie i doskonale dobrym!...

Wilhelm wzruszył ramionami.

— Moja dobra Janko — rzekł — gdzieś to w życiu spotkała; by kochano ludzi za to, że oni są dobrzy?... nie wspominając już o tem, że osądzasz mnie oczyma i sercem bardzo pobłażliwej przyjaciółki! Ach, bezprzecznie, że nie mam siebie za upośledzonego biedaka, który nie umie wzbudzać miłości w kobietach... Nie... hynajmniej. Lecz nie upajam się, z drugiej strony, śmiesznymi iluzjami... Nikt, nie jest mniej stosownym odemnie, by się móżd podobać młodemu dziewczęciu... nie na tom, widocznie stworzony... i romantyczne przymioty nie stanowią mojego udziału... Wyobraźnia istot młodych musi być podniecana...

Panna Albin podniosła na Wilhelma oczy bardzo łagodne, ale z błyskiem odrobiny ironicznym.

— Co wiesz, właściwie, o młodych pamienkach, mój drogi. — Zapytała.

— Ach, istotnie, że raczej nie wiele... Przyznaję się do swojej nieświadomości w tym kierunku... Nigdy nie tańcowałem.. nie gawędziłem z niemi, ani też flirtowałem... Nigdy nie miałem sposobności studiować, chociażby przy świetle kin-kietów balowych sal, te małe stworzonka, nieprzeiknione... a możliwe... że nawet skomplikowane. Młoda panna, serce jej uczuciowość... tak, wiem o tem, to dla mnie nieodgadniona zagadka... to tajemnica świata... i potrochę straszna zarazem.

Panna Albin nie przestała, ani na mgnienie oka, wpatrywać się z natężoną uwagą, w oblicze Wilhelma, która pomimo, że wysokie i szorstkie, prawie niewinne było zarazem. Źrenice jej zatrzymywały się kolejno na myślącym czole, na świeżych, niepozabawionych namietności ustach i na szarych oczach, w których drzemał błękitnawy płomień zapału i miłości, na oczach, które się tak wiele nauczyły i tyle odgadły, tam w górze, — bardzo wysoko ponad ziemią, wśród atmosfery dziewiczej od wszelkiego ludzkiego technienia, i co marzyły o nieznanem, twarzą w twarz z nieskończonością...

— Wilhelmie — zapytała Janka — czy pewny jesteś tego, że cię Amy nie kocha?

Słowa te wyrzekła bardzo szybko i jakby mimowolnie.

Wilhelm się, na dźwięk ich, roześmiał.

— Amy? Ależ zupełnie przeciwnie nawet pewnym że tak! Mówiłem ci przed chwila, czemeśmy, ongiś, byli jedno dla drugiego, a mogę ci powiedzieć także, jeżeli sobie tego życzysz, czem jestem, dla niej, obecnie... Ona kocha mnie uczuciem bardzo ciepłym i bardzo wiernym, o tem niewątpliwie. Jestem jej stary przyjacielem, zbaw-

ca jej, wujem także jej bratem... jestem całą jej jakby, rodziną w jednej osobie... a może wreszcie — tak mi się czasem zdaje — i ojczyzną jej — dzwonnica kościoła, w którym ją chrzczono! Kocha mnie miłusięskimi uniesieniami miłości, potulnym i ujawniającym wdziękiem małego dziecka, pewnego swojej władzy... Gdybyś wiedziała! Robiła mi, kiedyś tu wymówki, że jej nigdy nie całuje... Brat całuje swą siostrę, nieprawdaż?... A od śmierci jej opiekunki nikt, jej, biedusi, nigdy nie pocałował!... Rzucił mi się Amy, czasem na szyję, przytuliła się do mnie i mówi mi: „Ciebie tylko jednego mam na świecie!...“ Myśli o tem, że nieszczęście jakieś może mnie spotkać, przeraża ją niewymownie... a gdy wracam, do domu, wieczorem, to wybiega naprzeciw mnie i jest uradowana moim widokiem... Zjawia się codziennie rano, w czasie mojego śniadania, zjawia się, pachnąca świeżością w białej swej szatce i ze splecionymi, złotemi włoskami, tak, jak je ułożyła wilią do spania... Spogląda na mnie, szczęśliwa się czując, z tego powodu, że żyje... a ofiarowuje mi, równocześnie, rozkoszny widok młodego swego i pełnego ufnosci istnienia... a nigdy jej nie przychodzi na myśl, że ta nieprawdopodobna zażyłość, co ją pozostawia spokojną, jak małe dziecko, mogłaby, bądź co bądź, męczaco na mnie działać... Oto droga moja, jak mnie mała Amy kocha...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Naczelny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

Ogłoszenia urzędowe.

Rozmaite obwieszczenia.

Prez. 3.555. 18/21. Prezes Sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował na II. zwyżając z dniem 5. grudnia 1921 rozpocząć się mającą kadencję Sądu, przysięgłych w Sądzie okręgowym w Stanisławowie przewodniczącym Prezesa Sądu okręgowego Felemona Motello, a zastępcami sędziów okręgowych Szankowskiego Pawła, Gubrusiewicza Jana, Kasparka Jana, Sobotę Antoniego, Wiszniewskiego Zuziastawa, Kuczyckiego Klemensa, Salaka Aleksandra, Staszewskiego Stanisława i Rubczaka Stanisława.

Prezydium Sądu okręgowego.
Stanisławów, dnia 23. października 1921. 10.876

L. 16.627/21. Obwieszczenie w celu nadania hurtowni tytoniu w Zbarażu. Hurtownia tytoniu będzie obsadzona drogą publicznej konkurencji. Hurtownia przydzielona jest z poborem do Magazynu sprzedaży tytoniu we Lwowie. W rocznym okresie od 1. października 1921 do 30. września 1922 wydano w tejże hurtowni przydzielonym przedsiębiorstwom sprzedaży materiałów tytoniowych za cenę kupna w kwocie 1.853.325 mk 50 fen.; obliczony według ceny dla konsumentów (taryfowej) zbył do sklepu tytoniowego hurtowni wynosił 2.706.699 mk. 50 f. od czego składownik osiągnął zysk trafikanckiej w kwocie 219.551 mk. 96 f. Inwalidom z ostatniej wojny przysługujące pierwszeństwo. Inwalidzie nie mają w swych ofertach czynić żadnych naderżyć tylko oświadczyć, że zgadzają się na pobory ustanowione w obwieszczeniu, które oznacza się dla inwalidów na 2% prowizji od ogólnej sprzedaży. Wadium wynosi 50.000 mk. i ma być złożone w papierach P. P. P. Inwalidów zwalnia się od składania wadium. Oferty mają być wniesione do dnia 22. listopada 1921 do godz. 10 przedpołudniem na przepisany druk do Dyrekcji okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 21. października 1921. 10.841

L. cz. C. 664/21. Przeciw Marii z Hurcew Tymczak w Liskowatcu, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionemu został do Sądu powiatowego w Dobromilu przez Fedia Tymczaka syna Andryja, rolnika w Liskowatcu pozew o zapłatę 55 dolarów amerykańskich. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28. listopada 1921 o godzinie 10 przed południem, sala rozpraw Nr. 7. Celem strzeżenia praw Marii z Hurcew Tymczak ustanawia się p. dra Hławiczka, adwokata w Dobromilu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienioną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobromil, dnia 18. października 1921. 10.901

C. V. 303/21. Edykt. Przeciw Wincentemu Piskorzowi, ostatniemi czasy w Lubnie oporcem zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionemu został do sądu powiatowego w Jasle przez Zymunta Dubisa zwanego Dyzmanem z Lubna opatego pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 77 i 93 ks. gr. gm. kat. Lubno opaco. Na podstawie pozwu wyznaczona została w tym sądzie rozprawa na dzień 16. listopada 1921 godziną 11 przed południem, biuro Nr. 26. Celem strzeżenia praw Wincentego Piskorza ustanawia się Pana Dra Lipińskiego, adwokata w Jasle kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie swego kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 22. października 1921. 10.902

Prez. 3.548. 18. P/21. Pan Prezes Sądu apelacyjnego zamianował na myśli § 301 p. k. dla III. zwyżczalnej kadencji Sądu przysięgłych dnia 1. grudnia 1921 o godzinie 9 rano się rozpoczynającej: Prezesa Sądu okręgowego Antoniego Wileckiego przewodniczącym, a zastępcami jego wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Józefa Mierzeńskiego, sędziów Sądu okręgowego Ryszarda Hessego, Stanisława Olszewskiego, Włodzimierza Lityńskiego, Romana Dmochowskiego, Kazimierza Brzezińskiego, Jacka Bała, Józefa Paara, Edwarda Lorenza i Stanisława Sahanka.

Przemysł, dnia 25. października 1921. 10.898

L. cz. C. 346/21. 2. Edykt. Przeciw nieznanym z miejsca pobytu Krystynie z Beutłów Gentemann, Adamowi Beutel, Józefowi Beutel synowi Józefa, tudzież nieznanym z miejsca pobytu spadkobiercom s. p. Johannu Bäcker, Filipowi Bäcker, Józefowi Bäcker i Wilhelmowi Bäcker, rolnikom z Königsau, wniesionym został do Sądu powiatowego w Medicinach przez Johannę Herzer, rolnika w Königsau pozew o uznanie własności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13. grudnia 1921 godziną 9 przed południem, biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw pozwanycy, ustanawia się Pana Dra Goldhamera adwokata w Medicinach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanycy w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub nie zamianują pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Medicine, dnia 26. września 1921. 10.903

C. I. 316/20. Edykt. Strona powodowa Dora Heilmann, wdowa po Fibischu, gosp. w Berezowie średnim wniosła skargę przeciw stronie pozwanej nieznanemu z miejsca pobytu Iwan Bodrug syn Jurka i Tow. o

zwrot młynka ręcznego do L. czyn. C. I. 316/20. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 17. grudnia 1920 godz. 8 przed południem w tym sądzie biuro Nr. 7. sala rozpraw II. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Hryhora Bodruga s. Jurka w Berezowie średnim kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy Oddział I.
Jablonów, dnia 22. listopada 1921. 10.908

Konkursy.

L. 1155/21. Celem obsadzenia opróżnionych osad notariuszy w Katuszu, w Nowym Siole, Żółkwi i Kosowie, wskutek śmierci s. p. Józefa Gromnickiego, s. p. Michała Hordyńskiego, s. p. Antoniego Schillera i s. p. Jana Ludkiewicza, ewentualnie w innej miejscowości w Okręgu Apelacji Lwowskiej, wskutek przeniesienia opróżnić się mogących, rozpisuje się niniejszym konkursie z tem, że kompetenci mają wnieść należyście udokumentowane podanie do właściwej Izby najdalej do dnia 1. grudnia 1921.

Izba Notarialna 10840 1-3
We Lwowie, dnia 23. października 1921.
Prezes.

Prez. 31.676/21. Konkurs. W Sądzie okręgowym w Samborze opróżniła się posada zarządcy Domu więziennego z uposażeniem IX stopnia służbowego, składającym się z płacy zasadniczej 1.050 mp. miesięcznie, dodatku za wysługę lat i odpowiadającego stosunkom rodzinnym dodatku drożyznianego. Ubiegający się o tę posadę lub o taką samą w innym sądzie okręgowym opróżnić się mogąca, mają wnieść w przepisanej drodze służbowej, należyście udokumentowane podanie do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15. listopada 1921. O nadanie tej posady mogą się ubiegać także funkcjonariusze państwowi przeniesieni w stan spoczynku.

Lwów, dnia 26. października 1921. 10.897

Prez. 31.675/21. Konkurs. W Sądzie apelacyjnym we Lwowie opróżniła się posada praktykanta rachunkowego z uposażeniem XI stopnia służbowego, składającym się z płacy zasadniczej 600 mp. miesięcznie i odpowiadającego stosunkom rodzinnym dodatku drożyznianego. Warunkiem do uzyskania tej posady jest ukończenie szkoły średniej i złożenie egzaminu dojrzałości. Ubiegający się o tę posadę mają wnieść w przepisanej drodze służbowej należyście udokumentowane podanie do Prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie najdalej do 15. listopada 1921.

Lwów, dnia 26. października 1921. 10.896

Spadki.

A. I. 128/13/5. Edykt. Sąd pow. w Jasle podaje do wiadomości, iż dnia 9. lutego 1913 zmarł Emiljan Peliszek w Jasle nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatecznej woli. Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicem, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Dr. Włodzimierz Gabryszewski, adwokat w Jasle ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzony byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadcza się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykaza, za część spadku nieprzyjęta lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym. Zarazem wzywa Sąd wszystkich, którzy jako wierzyciele mają pretensje do spadku, aby celem wykazania i udowodnienia roszczeń swoich stawili się w tym Sądzie w ciągu jednego roku w godzinach urzędowych lub do tego czasu prośbę swoją na piśmie wnieśli, w przeciwnym bowiem razie nie przysługaloby im żadne prawo do spadku, gdyby tenże przez zapłacenie zgłoszonych wierzytelności wyczerpany został, prócz o tyle, o ile im służy prawo zastawu.

Sąd powiatowy Oddział I.
Jasło, dnia 6. października 1921. 10.887

Edykta w sprawie uznania za zmarłego

T. 169/21 3. Łukasz Mielnik syn Mikołaja i Apolonji, rolnik, urodzony i zamieszkały w Tyrawie wotokiej przed 16 laty wyemigrował za zagrobem do Ameryki gdzie jako robotnik w Jersey City dnia 7. października 1918, r. zabyty został przez koleję. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego, koby o życiu Łukasza Mielnika miał jakiegokolwiek wiadomość, aby dot. o tem znać Sądowi w przeciągu trzech miesięcy od dnia ogłoszenia tego wezwania t. j. najpóźniej do dnia 1. l. 1922. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu Łukasza Mielnika, uznał na ponowny wniosek Franciszki Mielnik, że dowód śmierci ustalonym został.

Sąd okręgowy Oddz. IV.
Sanok, dnia 7. października 1921. 10.891

T. 234/21. 1. Marija Fedorków, żona rolnika z Byczkowiec, urodzona 26. sierpnia 1886, została w roku 1915 ujęta przez wojska rosyjskie i wywieziona do Rosji, od tego czasu ślad za nią zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego do-

mnienia śmierci w myśli ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek Teodora Fedorków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono sądowi, albo p. Dr. Kolnowi, adw. w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem wiadomości o zaginionej. Marije Fedorków wzywa się, aby stawiła się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dała znać o sobie. Po dniu 1. kwietnia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 2. października 1921. 10.405

T. 169/21/3. Stefan Seńków syn Pawła, urodzony w Hołowczynie dnia 26. grudnia 1877, rolnik przed około 18 laty wyemigrował do Ameryki i od roku 1914 nie ma o nim ani też od niego żadnych wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśli § 241. 1 ustawy zarządza się na wniosek Jakiwa Seńków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie aby udzielono wiadomości o zaistnieniu Sądowi albo p. dr. Leonowi Blichnerowi adw. w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem; Stefana Seńków wzywa się, ażeby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Czortków, dnia 2. października 1921. 10741

T. 254/21 3. Stefan Perewieniec, syn Michała i Marii, urodzony w Haniu, 15. listopada 1873 jako żołnierz w czasie upadku twierdzy Przemysł pojął w niewolę rosyjską, gdzie w czerwcu 1915, zachorował i oddany do szpitala nie dał dotąd wiadomości o sobie. Gdy wobec tego jest prawdopodobne że osoba wymieniona poniosta śmierć zarządza się na wniosek Marii Perewieniec postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci i rozwiązanie wężła małż.ńskiego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do pol. reku od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ Sądowi albo p. Dr. Wasyliszynowi, adw. w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem i obrocą wężła małż.ńskiego udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu na ponowną prośbę Sąd orzeknie ostatecznie o wniosk.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, 7. października 1921. 10.853

T. 75/21. 6. Hryhor Czapak, syn Iwana i Katarzyny urodzony w Jańowie starym 7. czerwca 1891 r., jako żołnierz miał poleż na froncie rumuńskim w grudniu 1916. r. Gdy można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego stwierdzenia śmierci, zarządza się na wniosek Julji Mazur z Rajtorowie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą — zarazem ogłasza się ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Dobrzańskiemu w Przemyslu, którego ustanawia się kuratorem, Hryhoro Czapaka wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed niniejszym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie 6-miesięcznego czasokresu od ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“ na ponowną prośbę, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosk.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Przemysł, dnia 20. czerwca 1921. 10.852

T. 55/19 4. Edykt. Wasyl Kłaczek, urodzony 10. stycznia 1885. r. w Saraczukach, tamże zamieszkały gr. kat., gospodarz, ożenony 12. lutego 1909. r. z Mariją Kowalczukówną, został według zeznan zaprzysiężonego świadka Pawła Kluba służąc przy 41. p. piech. wojska austr. na froncie wojennym włoskim 22. czerwca 1917. w okopie traliony granatem włoskim w bark i skoczył zaraz zacie na rękach owego Pawła Kluby. Na wniosek Marii Kłaczkowej wzywa się postępowanie celem ustalenia dowodu faktycznie dnia 22. czerwca 1917 nastąpił śmierci Wasyla Kłaczka. Ktoby miał wiadomość o nim winien donieść o tem Sądowi do dnia 29. lutego 1921. on sam zaś ewentualnie winien do tego dnia albo stanąć w Sądzie, albo w inny sposób o sobie donieść Sądowi. Po upływie owego dnia rozstrzygnie Sąd stanowczo w tej sprawie.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.
Brzeżany, dnia 6. listopada 1919. 10.851

T. 113/21 4. Jan Ilków Stefana urodzony 21/6 1886 w Podhajczykach powiat Kołomyja odszedł w sierpniu 1914 z 88 p. obr. krakowej na wojnę i od tego czasu nie daje o sobie żadku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśli ustawy z 31/3 1918 Dz. p. p. Nr. 128 wdraża się na wniosek żony zaginionej Rozalii Ilków postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i ogłasza się wezwanie ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Drowi Sobolewnowi w Gwoźdźcu. Jana Ilków Stefana wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisany Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1/8 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej. Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31. marca 1921. 10881

T. V. 11/21/5. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Podgórny urodzony 19. kwietnia 1873 w Iwanówce powiat Skalał powoiany w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej Monarchji Austrjacko-Węgierskiej opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i nie daje o sobie żadnego znaku życia. Zeznaniem świadków i towarzyszy broni Michała Szvec, Hryhorka Zajaca, Michała Budnika i Bazylego Szulka stwierdzono, że Jan Podgórny był uczestnikiem wojny światowej, służył przy tronie, zachorował w jesieni 1914 przed Świętym gr. kat. „Czesoch Kresta“ na cholere a odjany do szpitala w Tarnopolu Węgrzech zmarł tamże. Sw. adkowie nie widzieli bezpośrednio jego zgonu. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę żony jego inny Podgór-

POWIĘKSZENIE KAPITAŁU UDZIAŁOWEGO „TARGÓW WSCHODNICH“.

W wykonaniu uchwały Walnego Zgromadzenia udziałowców „Targów Wschodnich“ we Lwowie, Sp. z ogr. odp., z dnia 13-go lipca 1921 r. i uchwały Rady Nadzorczej z dnia 17-go października 1921 r., przyjmuje się dalszą **SUBSKRYPCJĘ** na udziały „Targów Wschodnich“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie, — a to dla udziałowców, którzy się zgłoszą do dnia 1-go grudnia 1921 r. po 10,000 Mp. za jeden udział. Nierozebrałe w ten sposób udziały przyznawac się będzie nowym udziałowcom po 12 000 Mkp. za udział. **SUBSKRYPCJĘ** przyjmują aż do odwołania Biura „Targów Wschodnich“ oraz wszystkie Banki Lwowskie. — W powyższych instytucjach można przejrzeć statut „Targów Wschodnich“ i podpisać pełnomocnictwo. — Legalizację dodatkowych zgłoszeń i wpis do rejestru przeprowadzi kancelarja notariusza Franciszka Soboła, Lwów, ul. Jagiellońska 12.

ZARZĄD „TARGÓW WSCHODNICH“.

nej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Bobowskiemu adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Jana Podgórnego o ileby żył wzywa się aby przed wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu, Sąd talejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 25. maja 1921. 10725

T. 207/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antos Sawicki syn Franka urodzony 30 9 1879 zamieszkały w Dronomiczanach powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Sawickiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Drowi Janowi Wierzbowskiemu w Stanisławowie. Antosia Sawickiego wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 16. czerwca 1921. 10861

T. 124/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Danyluk syn Wasyla urodzony 16/8 1884 zamieszkały w Sokołowie Sp. Potok złoty powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Mokryny Danyluk w Sokołowie postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy węzła małż. Iwanowi Danylukowi w Sokołowie. Michała Danyluka wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 10 czerwca 1921. 10857

T. 94/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Hnatów syn Maksyma urodzony 26/10 1885 zamieszkały w Słobódce górnej Sp. Monasterzyska powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż wdraża się na prośbę Marii Hnatów postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obr. węzła małż. Ignacemu Wasylów w Słobódce górnej. Dmytra Hnatów wzywa się by przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób dał znać o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 31. maja 1922 wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 15. czerwca 1921. 10864

T. 287/21/3. Edykt. Maciej Lechowski syn Wojciecha urodzony 19 lutego 1882 w Żulicach zamieszkały w Uszni powiat Złoczów powołany został r. 1914

z ogłoszeniem mobilizacji do 35 pułku austriackiej obrony krajowej do Złoczowa. Od tej chwili wszelki ślad po nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy że nieobecny zmarł wdraża się na prośbę żony Marii Lechowskiej postępowanie celem uznania Macieja Lechowskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Drowi Rothenbergowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Maciej Lechowski żył ma on zawiadomić o swem życiu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 5 października 1921. 10875

T. 264/21. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Jacy Góral Hrycia urodzony w Trościańcu obok Zaucha nad Prutem powiat Kołomyja 29 grudnia 1884, ożeniony 24 listopada 1910 z Dacją z Pawluków odszedł w sierpniu 1914 z 36 pułkiem obrony krajowej na wojnę wedle zeznań świadków Wasyla Fedynka także Josyp Góral pod Tarnawem dnia 24 grudnia 1914 wyszedłszy z okopów zmierzyl się z karabinem do nacierających Moskali, w tej samej chwili ugodzony nieprzyjacielską kulą karabinową w okolicę prawego ucha, padł nieżywy. Gdy prawdopodobnym jest, że wymieniona osoba zmarła, wdraża się na wniosek Daci Góral postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci i ogłasza się wezwanie aby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Kraśnickiemu w Kołomyi. Po dniu 1 grudnia 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 3 miesiące od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek i po podjęciu dowodów orzeknie o dowodzie śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Kołomyja, dnia 24 sierpnia 1921. 10890

T. 512/20/4. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Dmytro Kreczun lwana ur. 7 listopada 1883 w Reznowie powiat Sniatyn ożeniony 28 maja 1921 z Anną Kreczun córką Grzegorza odszedł w sierpniu 1914 z marszówką 24 pp. na front włoski, 20 nie pisal ostatni raz 7 czerwca 1916 z Altstadtu na Śląsku, poczem wszelki ślad o nim zaginął. Świadek Semen Boruk zeznał, że z Dmytrem Kreczuniem służył razem od roku 1917 przy 22 p. pospolitego ruszenia, do którego to pułku zaginiony został przydzielony w lecie z 24 pp. W sierpniu 1917 odejchł świadek Boruk na 14-dniowy urlop do domu, a wróciwszy z urlopu do swego pułku, opowiadał mu niejaki Wasyl Kaziak z Bukowiny, że w czasie ofensywy Dmytro Krec-

czun poległ. Guy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci wdraża się na wniosek Anny Kreczun postępowanie celem uznania go za zmarłego i ogłasza się wezwanie żeby udzieleno wiadomości o zaginionym Sądowi albo kuratorowi p. adw. Dr. Karpiowi w Zabiłowie. Dmytra Kreczuna lwana wzywa się o ile żyje, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 września 1921 jednakowoż nie wcześniej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek orzeknie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 5 lutego 1921. 10821

Kuratele.

L. cz. P. XVII. 54/21 5. Edykt. Otę z Terakowiczów Rewiuk, rolniczkę z Pryscy, pozbawiono częściowo własności z powodu marnotrawstwa. Kuratorem dla niej ustanowiono Eljasza Kaniusa, gospodarza z Pryscy.

Sąd powiatowy, Oddz. XVII.
Stanisławów, dnia 27. czerwca 1921. 10727

T. III. 7/21. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Borszczowie Od. III, z 4. kwietnia 1921. L. III. 105/21. pozbawiono częściowo własności i Marię Kruk i Magdalenę Kruk, prywatnie w Borszczowie z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Michała Dowhania z Borszczowa.

Sąd powiatowy, Oddz. III.
Borszczów, dnia 4. kwietnia 1921. 10728

P. XIV. 23/21. 7. Michał Szemraj, syn Wasyla z Czerniejowa zostaje całkowicie pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem dlań ustanawia się jego żonę Marię z Sokołowskich Szemraj w Czerniejowie.

Sąd powiatowy, Oddz. XIV.
Stanisławów, 11. marca 1921. 10730

P. VI. 171/21. 20. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą to z dnia 20. maja 1921 L. VI. 3/21. uznany został p. Józef Puszczyński, zamieszkały w Tarnopolu, ul. Matejki, częściowo niewłaścicielnym z powodu stopienia umysłowego. Doradcą dla niego ustanowiony brat p. Edmund Puszczyński, profesor Szkoły realnej w Tarnopolu.

Sąd powiatowy, Oddział VI
Tarnopol, dnia 7. lipca 1921. 10792

— 00 —

Reklama,
dźwignią
handlu!

Tokarnie, Strugarki, Heblarki, Gryzarki, Wiertarki, Motory, Lokomobile, Pompy Worthingtona, poleca: „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Zamienie młyńskie, Walce Kasiery, Gazy, Turbiny, Transmisje, Lokomobile, Motory, Pompy, poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

CELEM umożliwienia likwidacji wzywamy wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swych wierzytelności co do naszego Twa najpóźniej do 31. grudnia 1921. Dyrekcja Towarzystwa wzajemnego kredytu słow. zarej. z ogram. poręką w PRZEWORSKU, w likwidacji.

TOKARNIE, Gryzarki, Wiertarki, Strugarki, Szlifierki do obróbki metali, Maszyny do obróbki dżewa, Narzędzia, Stal, Kompozycje, Miedziana, mosiężna i biała angielska blacha, Cyne oraz wszelkie inne towary żelazne poleca w wielkim wyborze ze składu

A. M. KIERŃSKI, Ska z ogr. odp.
Lwów, ul. Kopernika 1. 4.

DRUKI:

gminne, dla magistratów, rad powiatowych i starostw, szkolne, parafialne, notarialne adwokackie i metrykalne izraelskie — poleca

Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich (E. Winiarz)
Lwów, ul. Kalecza 5.

Baczność!

Baczność!

Kto poszukuje gospodarstwa lub innej realności w WIELKOPOLSCE

niechaj się zwróci z pełnym zaufaniem do poniżej podanej firmy, która ma polecenie sprzedaży 628 majątków wszelkiej wielkości i ceny z rąk niemieckich. Majątki są wzorowe, z pełnym żniwem, żywym i martwym inwentarzem i znajdują wielki pokup przez braci z Małopolski. Firma reguluje hipoteki i przeprowadza przeniesienia własności kupującym.

Odwołując się na opinie tych z Małopolski, którzy już tu w wielkiej liczbie zakupili, ostrzegam się przed wątpliwymi agentami, którzy powołując się na moją znajomość, starają się kupujących już z dworca uprowadzić. Zaznaczam, że biura moje znajdują się naprzeciw dworca i odznaczają się złotem oszkleniem w oknach. Odnośni reflektanci zechcą przed przyjazdem zgłosić się pisemnie, celem bliższych informacji.

BIURO KOMISOWE
POŚREDNICTWA
MAJĄTKÓW

Firma sądowo zatwierdzona. **ANTONI WITKOWSKI**
OSTRÓW, Kolejowa 38 - telef. 88.